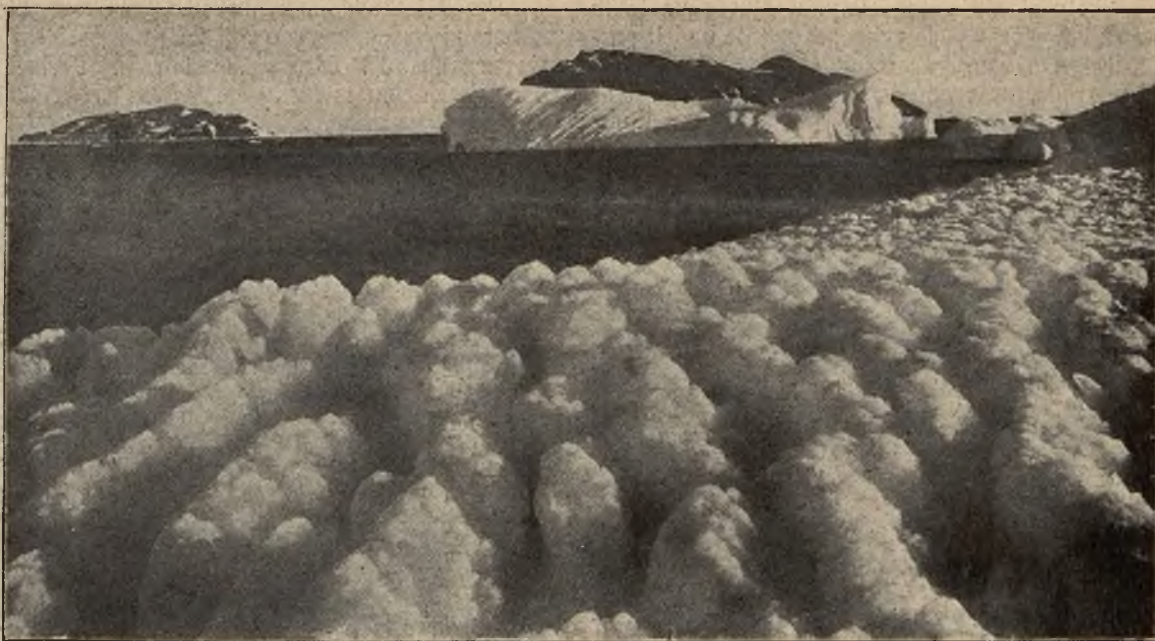


i uprzejmem obejściem przybyłych z kraju życzliwie przyjmuje, serdecznie wita, przychylnie wysłucha, rad chętnie udziela. Na drugim piętrze rodaków z kraju zawsze pełno spotkać można, to biuro prezydialne ministra, to *ensemble par excellence* urzędników-obywateli dobrze znanych w kraju.

Dla podniesienia stanu włościańskiego.

Przed kilku laty Aleksander Świętochowski, znany pisarz i działacz, rzucił myśl, aby celem podniesienia stanu rolnictwa naszego tworzyć fermy praktyczne wiejskie, na których synowie włościan mogliby wprost przy pracy na roli uczyć się prowadzenia gospodarstw rolnych. Myśl ta, doskonała w zasadzie, zaczyna się obecnie urzeczywistniać. Jest to stworzenie nowego typu szkół rolniczych, o tyle różnego od istniejących podobnych szkół w Galicyi, że główny nacisk w nich położony jest na praktyczne zastosowywanie przez wychowanków zdobywanych nauk teoretycznych.

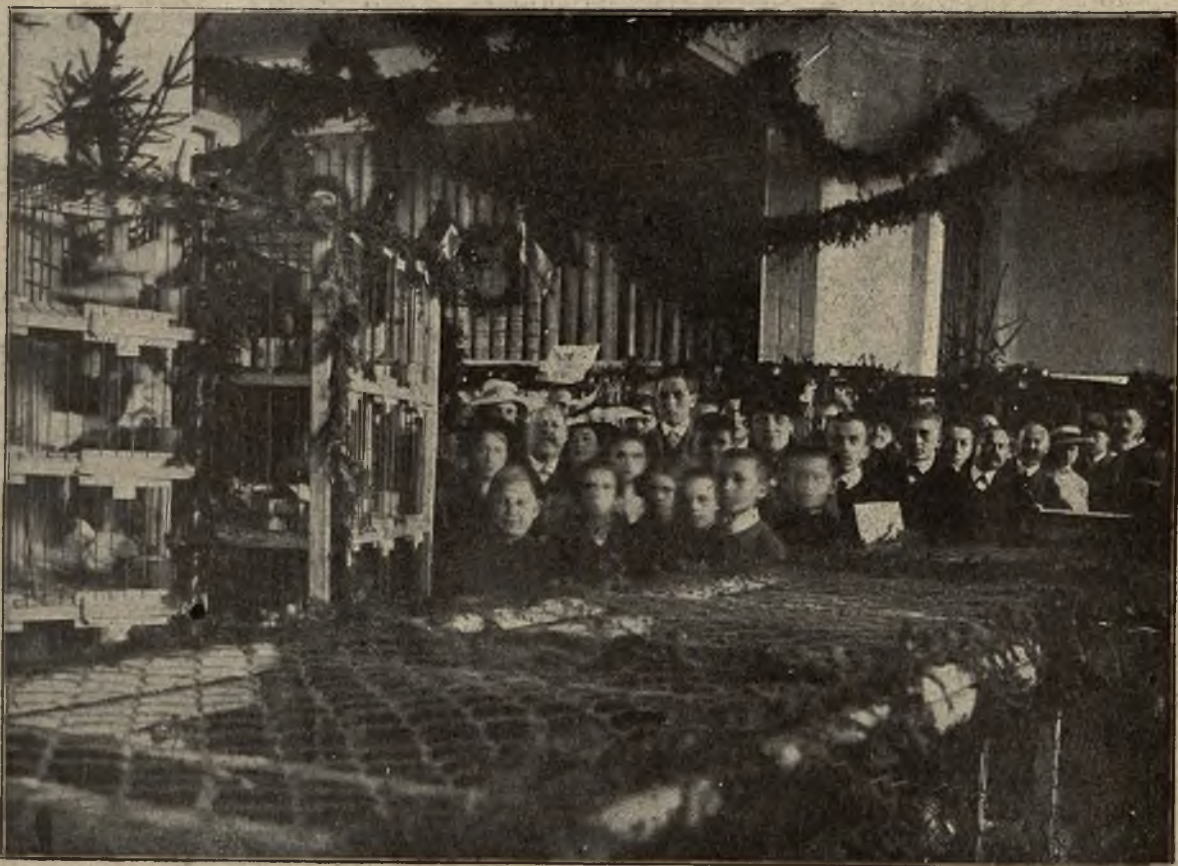
Dla urzeczywistnienia idei Świętochowskiego zna-



Z wyprawy zdobywcy bieguna południowego: Wybrzeże morza u wrót krainy wiecznych śniegów.



Dla podniesienia stanu włościańskiego: Grupa kierowników i słuchaczy Fermi Praktycznej w Bratnem wraz z gośćmi, przybyłymi na uroczystość otwarcia.



Wystawa drobiu w Nowym Sączu: Fragment wystawy.

laża się wnet ofiarodawczyni w osobie pani Bąkowskiej, która na cel utworzenia takiej fermy rolnej oddała w Bratnem teren siedemdziesięciomorgowy. Według planów architekta p. Romualda Gutta pobudowano szereg budowli gospodarczych, mieszkalnych, pracowniczych i warsztatowych, urządzonych według najdalej posuniętych wymagań higieny.

Kierownictwo fermy, która liczy obecnie czterdziestu pięciu wychowanków, spoczywa w rękach instruktorów pp. Radwana i Heltmana. Szkoła pozostaje pod nadzorem komitetu opiekuńczego, złożonego z siedmiu obywateli. Zakres jej nauki obejmuje pracę rolną i przemysł gospodarczy z wszystkimi jego rozgałęzieniami.

O pół wiorsty od Bratnego w Gołodczyźnie pani Bąkowska otworzyła podobny kurs dla dziewcząt wiejskich.

Uroczystość otwarcia fermy odbyła się przed kilku dniami w obecności licznej gromady gości.

Wystawa drobiu w Nowym Sączu.

Dzięki niezmiernym zabiegom komitetu, w skład którego wchodziło kilkanaście osób interesujących się żywo naszym gospodarstwem domowym, urządzono w Nowym Sączu w dniach 1—3 listopada powiatową wystawę drobiu, gołębi i królików.

Inicjatywę dała tutejsza filia Krajowego Towarzystwa chowu drobiu, królików i gołębi.

Obesłano ją okazami, które mogłyby śmiało ubiegać się o nagrody na wystawie krajowej, ogólny podziw budziły zwłaszcza kury i króliki. Dział go-